

# DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY I NARODOWY, POŚWIĘCONY SPRAWIE WOLNEJ ZJEDNOCZONEJ RPŁTEJ. — WYCHODZI CODZIENNIE O GODZ. 6-tej RANO  
CENA NRU W CAŁEJ POLSCE 40 hal. PRENUMERATA 10 K., A Z PRZESYŁKĄ LUB ODNOSZENIEM 12. K. MIESIĘCZNIE.  
REDAKCJA: UL. KARMEŁICKA L. 16. TELEFON NR. 3364. — ADMINISTRACJA: UL. SZPITALNA 36. TEL. 1385.

## Zjazd gen. Dowbór-Muśnickiego z naczelnikiem Piłsudskim w Kaliszu.

Armia poznańska przechodzi pod rozkazy Piłsudskiego i stanowi część armii Rzeczypospolitej.

Warszawa. (Tel. wł.). „Gazeta Kaliska“ ogłasza, że we wtorek zjechał się w Kaliszu general Dowbór-Muśnicki z nacz. Piłsudskim.

Zjazd miał charakter wyłącznie wojskowy. Konferencya wodzów trwała trzy godziny. W toku jej przybył do miasta transport Hallerczyków, witany z entuzjazmem przez ludność.

Rezultatem konferencyi jest, że gen. Dowbór-Muśnicki wraz z całą armią oddał się do dyspozycji i pod rozkazy nacz. Piłsudskiego; wojska poznańskie przestają istnieć jako samoistna formacja, a stanowią część armii Rzeczypospolitej.

Po konferencyi gen. Dowbór-Muśnicki wrócił do Poznania, a nacz. Piłsudski do Warszawy.

Wspomnieć należy, że gen. Dowbór-Muśnicki był ubiegłej niedzieli wraz z całym Komisarjatem Nacz. Rady Ludowej w Warszawie i konferował z Piłsudskim. W następstwie tych warszawskich narad nacz. Piłsudski udał się do Kalisza.

## Czy przyjdzie do wojny z Niemcami?

„Polska musi się mieć na baczności i poczynić wszystkie przygotowania według wskazówek marszałka Focha“.

Warszawa. (Tel. od kor.). „Kuryer Polski“ ogłasza wywiad swego współpracownika z niewymienionym dyplomata entente'y w sprawie grożącej wojny z Niemcami.

Ów dyplomata oświadczył, że jego zdaniem do wojny nie przyjdzie. Niemcy nie odważą się na rozpoczęcie wojny, albowiem:

1) entente'a odetnie w takim razie natych-

miast wszelkie transporty żywności,  
2) zbombarduje miasta niemieckie,  
3) nad Renem ogromna flota nadpowietrzna rozpocznie w tej chwili akcyę zbrojną,  
4) wojsko czeskie, które jest częścią armii koalicyjnej uderzyłoby na Niemcy od tyłu,  
5) okręty angielskie panują na morzu Północnym i Bałtyckim i zajęłyby zaraz porty nie-

mieckie.

Niemniej, oświadczył ów dyplomata, Polska musi się mieć na baczności, być poinformowaną o ruchach niemieckich i poczynić wszelkie przygotowania w ścisłym związku z armią koalicyi i według wskazówek marszałka Focha.

—o—

## Brońmy się od sfory niemieckich szpiegów.

Warszawa. (PAT). Ze sfer wojskowych domożą nam: W ostatnich dniach mnożą się pogłoski, rozszewane przez ludzi nieodpowiedzialnych jakoby Niemcy zamierzają wtargnąć w granice Polski. Ze względu na powagę chwili społeczeństwo musi na wszelki wypadek zachować równowagę i przedewszystkiem przeciwdziałać pogłoskom rozmyślnie i złośliwie rozszerzanym mającym na celu spowodowanie zamieszania. Należy zaufać naczelnemu dowództwu, które nie lekceważy żadnego niebezpieczeństwa i strzeże bacznie naszych granic, i nie dopuści aby wróg zaskoczył nas z nienacka. Każdy Polak i obywatel polski musi pamiętać, że wrogiem nam państwa utrzymują cały zastęp zorganizowanych i wyszkolonych szpiegów, którzy mają za zadanie

wyłudzać i wykradać tajemnice wojskowe i rozpowszechniać niepokojące wiadomości. W obecnej chwili najważniejszym obowiązkiem narodowym jest zwrócenie uwagi na wszystkie podejrzanie indywidua, celem paraliżowania ich zamiarów. Solidarna i roztropna postawa społeczeństwa może przyczynić się w wysokim stopniu do złamania wrogiej nam akcyi szpiegowskiej w kraju. Przedewszystkiem należy wystrzeżać się w miejscach prywatnych i publicznych prowadzenia dyskusyi o sprawach i sytuacji wojskowej, nie opowiadać rzeczy dotyczących się wewnętrznego położenia w kraju, wszystkiego co może być jakimkolwiek źródłem dla wywiadów nieprzyjacielskich. Szpiegów należy oddawać w ręce właściwej władzy.

nawiązały łączność automobilową z czwartą dywizją strzelców gen. Żeglikowskiego przybyłą z pod Odessy.

Front wołyński. Bez zmiany.

Front litewsko-białoruski. Na froncie litewskim utarczki patroli i oddziałów wywiadowczych. Na odcinku Pińska walki trwają dalej. Piechota nasza dokazuje cudów waleczności odzyskując ciągle kontrataki bolszewików na zdobyte przez nas pozycye. Po zaciętym boju zajęta została ofortyfikowana wieś Głińka przez 9. kompanię 34 pp. pod wodzą por. Bołyński, który w walce tej zginął śmiercią bohaterską. Zdobyte zostały również wsi Widzibor, Stolina i Ossowa.

W zast. szefa sztabu gen. Haller, pułk.

## Polityka antirosyjskich uczuć — czy polityka rozumu?

Kraków, 30 maja.

(xy) Roya odradza się — a rząd admirała Kozłaka został podobno uznany przez Radę Czterech w Paryżu jako rząd wszechrosyjski. Zamiast fakt odbudowania się nowej Rosyi przyjąć z zadowoleniem do wiadomości, w obozie naszych byłych enkaenowców i aktywistów uderzono na alarm! Skompromitowani ci panowie, którzy nie widzą nic ważniejszego nad budowanie wymyślonych w Berlinie Litwy, Białorusi i Ukrainy, straszą Polskę rosyjskim imperyalizmem i piorunują na koalicyę, iż na zgubę Polski zamierza przywrócić do życia wielką Rosyę. Wszystkie socyalistyczne i lewicowe żywioły ukazują Polsce w Rosyi śmiertelnego wroga i przypominając zbrodnie caratu, budzą dawne uczucia nienawiści w sercach polskich i kładą walkę z Rosyą na pierwszym miejscu w programie politycznym Rzeczypospolitej.

Tę politykę uczuć można łatwo zrozumieć u dawnych działaczy narodowych i socyalistycznych w zaborze rosyjskim. Kto walczył z zandarmuskim systemem caratu, kto poznał wszystkie podłości rządów carskich, kto raz poczuł na swoich plecach nahałkę kozacką, ten, rozumiejąc to dobrze, nie może żywić nadzwyczajnych sympatyj do Rosyi. Nie dziwnym się też wcale, że starzy konspiratorzy rewolucyjni, że byli bojownicy, doświadczeni w podziemnej robotce i

## Złoczów i Krasne w płomieniach.

Ukraińcy znaczą swą drogę krwią i zgliszczami.

Lwów. (PAT). Dzienniki przynoszą straszne szczegóły o odwróceniu Ukraińców. Ustupające wojska ukraińskie ogniem i zgliszczami znaczą swój odwrót. Puścili oni z dymem przedmieścia Krasnego. Również w Złoczowie po odejściu Ukraińców wybuchł wielki pożar. Miasto stoi w płomieniach.

Lwów. (PAT). Wedle nadeszłych tu informacji cofające się wojska ukraińskie zniszczyły zupełnie klasztor w Podkamieniu.

## Ukraińcy już się połączyli z bolszewikami.

Lwów. (PAT). „Gazeta Poranna“ donosi: Z zeznań wziętych do niewoli ukraińskich oficerów sztabowych, można wywnioskować, że nastąpiło definitywne połączenie armii ukraińskiej z bolszewikami. Zacięty opór ukraiński w Gal-

Lwów. (PAT). Korespondent wojenny „Gazety Porannej“ donosi, że w dniu 25 bm. wataha ukraińska, w tem czterech oficerów, wywlokła z pałacu w Podkamieniu Leonarda hr. Starzeńskiego i jego żonę Zofię i w bestyalski sposób oboje zamordowali. Znamienne jest, że mordu dokonali oficerowie, a nie żołnierze. W pogrzebie nieszczęśliwych ofiar wzięła udział ludność obu narodowości okazując głęboki żal.

cyi wschodniej, a szczególnie w środkowej części frontu nad Zgniłą Lipą i na innych punktach wskazuje na usiłowania Ukraińców zupełnego przegrupowania się na froncie w Galicyi wschodniej.

## Zwycięski pochód naszych wojsk trwa dalej.

Warszawa. (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 29 maja:

Front galicyjski. Zwycięskie wojska nasze przekroczyły całą linię Gnilej Lipy i obsadzili szeroki pas wsi na wschodnim brzegu tej rzeki. Dnia

28 maja obsadzony został Złoczów, gdzie wpadły w nasze ręce bardzo bogate składy materiału wojennego, działa, kulomioty, tabory i większa ilość jeńców. Zdobyte dotychczas nie zdolano zliczyć. Wojska generała Iwaszkiewicza



walce z ochraną i żandarmeryą, jeszcze dziś z nienawiścią odnoszą się do Rosyi i jak dawniej sprzymierzyli się z Niemcem na zgnębienie Rosyi (nie bacząc, że ten Niemiec był reakcjonista!) tak dzisiaj chcieliby przy pomocy Litwinów i fikcyjnych Ukraińców kontynuować wojnę z Rosyą. U socjalistów — a oni są głównymi propagatorami tej antyrosyjskiej polityki — niechęć do Rosyi zaostrza się momentami partyjnopolitycznymi: socjaliści przewidują, zapewne słusznie, że odrodzona Rosya po eksperymentach bolszewickich nie będzie chciała słyszeć o radykalnych eksperymentach socjalistycznych lecz odda rządy w ręce burżuazji. W przewidywaniu ewentualności nasi socjaliści i lewicowcy nawołują Polskę już dziś do wypowiedzenia wojny przyszłej „reakcyjnej i imperyalistycznej Rosyi”, każą Polsce wszelkimi siłami dążyć do osłabienia Rosyi przez jej rozkawałkowanie i pragnęliby, aby Polska odgrodziła się od Rosyi wieńcem wymyślonych w Berlinie państw buforowych, któreby także zamknęły Rosyjską drogę do Europy.

Taka polityka musiałaby oczywiście między Rosyą a Polską wytworzyć bardzo napięte stosunki. A o to właśnie chodzi pp. socjalistom.

Ale taka polityka jest również krótkowzroczna i również szkodliwa jak była przez te same żywyli praktykowana polityka enkaenu.

Polska, jako wielkie państwo, związane ścisłym sojuszem z państwami entente'y, a przede wszystkim z Francją, swoją naturalną sojuszniczką, powinna w imię swoich najżywoźniejszych interesów jak najprędzej dojść z Rosyą do porozumienia i żyć z nią w najlepszych stosunkach sąsiedzkich i jeśli to możebne w sojuszu. Polska musi wstąpić na drogę ugody z Rosyą ze względów politycznych, bo ma nieubłaganego, śmiertelnego, stokroć groźniejszego wroga na karku od zachodu: Niemcy, które żyć będą z myślą o odwecie. Ze względów gospodarczych zaś odgradzanie się baryerą od Rosyi byłoby nonsensem. Nie jakieś państewko buforowe ale Polska powinna być pośredniczką między Rosyą a Zachodem. A tak jak w życiu prywatnym kupiec woli mieć do czynienia z jedną solidną firmą, jak z kilkoma niepewnymi, tak dla państwa polskiego będzie wygodniej i pewniej mieć do czynienia z Rosyą, niż z bałkańskim bigosem państw kresowych.

\* \* \*

Odrodzenie się Rosyi i pojawienie się jej w charakterze czynnika wielkomocarstwowego na widowni świata jest wedle wszelkiego prawdopodobieństwa kwestyą najbliższych miesięcy. Nie zależy to zresztą zgoda od naszej woli i nikt w Paryżu nie będzie się pytał naszych exaktywistów o ich życzenia w tej mierze. Trzeba, aby zrozumieli to nareszcie ci, którzy chcą Polskę wepchnąć na drogę nierozumnej antyrosyjskiej polityki. Trzeba natomiast, abyśmy licząc się z nieuchronnym faktem, starali się, jak mówi Anglik, make the best of it, wyciągnąć dla siebie największe korzyści.

Nie wiemy dziś jeszcze, co przedstawia rząd Kołczaka, jaki jest jego program i jakie ma zamiary. Trzeba tę rzecz zbadać, trzeba z rządem Kołczaka jak najrychlej nawiązać stosunki i starać się dojść do porozumienia z nim w sprawach kresowych, dopóki ten rząd jeszcze sam jest w walce z wrogami, a zatem potrzebuje pomocy i sprzymierzeńców.

Rosya bolszewicka — to wróg nasz. Ecrasons l'infame! jest wspólnym hasłem naszym i świata.

Rosya odnowiona praworządna powinna być przyjaciółką wielkiej, silnej Polski.

Jeżeli nie potrafimy nawiązać z Rosyą przyjaznych stosunków, ułatwimy tylko Niemcom drogę do niej i ściągniemy na się podwójne niebezpieczeństwo.

Pp. socjaliści i exaktywiści, dmąc w dudkę antyrosyjską, pracują tak na korzyść Prus, jak pracowali przez cztery lata wojny.

## Okno na wschód.

Kraków, 30 maja.

Z Paryża nadeszła świeżo do ziem warszawskich wiadomość, że Rada Czterech uznała konieczność wspólnej granicy rumuńsko-polskiej. Jestto uświęcenie czynu, którego równocześnie dokonała na wschodzie armia polska. Wczoraj bowiem oręż polski dotarł do wojsk rumuńskich i nawiązał z nimi „łączność”. Tunel na wschód wybity, struga ożywczego powietrza od Morza Czarnego da się odczuć niebawem.

To dodarcie do granic Bukowiny ma znaczenie daleko większe niż to by się zdawało na pierwszy rzut oka. Tędy przez Rumunię wiedzie bowiem droga do Czarnego Morza, i do rumuńskiej przystani Constanzy.

Jeśli kiedyś mściwi Niemcy rzuciwszy się na nas, zamkną nam Gdańsk, tu będzie nowa dla Polski furta, tu będzie jej brama rezerwowa, tu drugie jej okno. Tędy będą przybywać posiłki z Francji i Anglii dla zgnęcenia wspólnego wroga — Niemiec.

Ale i w czasie pokoju ze względów handlowych bezpośrednio sąsiedztwo z Rumunią będzie miało olbrzymie znaczenie. Drogą na Constanzę możemy nawiązać bezpośrednio i niezależnie od Rosyi stosunki handlowe ze wschodem azjatyckim, z Kaukazem, a przede wszystkim z Turkestanem, skąd dla fabryk naszych będziemy mogli sprowadzać bawelnę. Od wieków tędy z Polski dążyły wyprawy kupieckie na wschód azjatycki a ślad tego pozostał w osadach ormiańskich na Pokuciu. Historia się powtarza. Dłż nasze sztandary znów płyną ku Czarnemu Morzu, w kierunku oznaczonym krwią Warneńczy-

ka pod Warną, krwią szlachty w lasach bukowińskich za Obrachta, krwią Żółkiewskiego pod Cecorą, krwią zwycięsców pod Chocimem.

Szczególnie ważnym punktem działań w tych stronach jest Pokucie to jest ten kąt ostry, jaki tworzą dwie naturalne granice górskie: jedna od dzielająca Galicyę wschodnią od Bukowiny czyli przyszłej Rumunii, a druga od Rusinów węgierskich. Polska musi nieugięcie obstawać przy, tem, aby obie te granice (zbiegające się tu pod kątem) były jej granicami i aby na jednej sąsiadowała z Rumunami, a na drugiej nie z kim innym — jak tylko z Węgrami.

Dlaczego z Węgrami?

Dobrze to zrozumiał Dmowski w Paryżu i dlatego przed paru dniami z takim naciskiem zaprotestował, gdy Rada Czterech chciała już oddać Rusinów węgierskich Czechom.

Mamy bowiem już dość osaczenia przez Czechów. Jeśli w przyszłości znów Czesi zagrozą nam przerwaniem komunikacji ze światem, wówczas będzie dla nas wybawieniem okólna droga kolejami wschodnio-galicyjskimi przez Węgry. Włączenie Rusinów węgierskich do korony św. Wacława miałoby pozatem dla nas jeszcze jeden fatalny skutek. Oto Czesi za pośrednictwem Rusinów węgierskich podsyłaliby niezawodnie irredentę wśród naszych Rusinów a z Marmarosz Sziget kokietowaliby z Rosyą przeciw nam. Trzeba z przełęczą wschodnio-galicyjskich Karpat odepchnąć nazbyt długie ramie „braci” Czechów i uzyskać otwartą drogę na południe.

— 0 —

## 8-godzinny dzień pracy na kolejach, a interesa kupiectwa

Kraków, 30 maja.

Z wprowadzeniem osmiogodzinnego dnia roboczego powstały dla kupiectwa w stosunku do kolei rozmaite niedogodności przy odbieraniu towarów z magazynów. Odczuwać się to daje najbardziej w soboty.

Jak wiadomo, p. Moraczewski zarządził, że w sobotę praca robotników ma trwać tylko 6 godzin. Skrócenie czasu pracy w soboty spowodowane zostało prawdopodobnie względami na robotników fabrycznych, którzy przy pracy zanieczyszczają sobie ciało smarami, sadzą, opiłkami żelaza itp. i potrzebują do przyzwyczajenia się cieplej kąpieli. W służbie kolejowej takie oczyszczenie ciała wskazanem jest dla robotników w ogrzewalniach maszyn i warsztatach i jeszcze przed rozporządzeniem p. Moraczewskiego pracownicy ci w soboty byli zwalniani wcześniej ze służby. Natomiast robotnicy zajęci w stacjach, w magazynach i przy naprawie torów nie są narażeni na zabrudzenie i praca ich mogłaby w soboty ze względu na stosunki handlowe trwać tak samo długo, jak w inne dni. Ale rozporządzenie p. Moraczewskiego wyjątków dla robotników nie uznaje. Magazynier kolejowy, telegrafista, urzędnik ruchu, kasyer, naczelnik stacji itp. — ci mogą pracować dziennie po 12 godzin i dłużej bez przerwy, bo oni są „burżujami”, a burżujem można nawet i orać....

Tak więc robotnicy magazynowi jako „nie burżuje”, chociaż pensje pobierają taksamo jak burżuje, pracują w soboty tylko 6 godzin. Ze względu na potrzeby kupiectwa zarządziło jednak ministerstwo kolejowe, że praca ta ma trwać od godz. 8 do 12 i od 2 do 4.

Agitatorzy krakowscy ze związku zawodowego kolejarzy, importowanego do nas z Kongresówki, znani czytelnikom z występów przeciw prezesowi tut. dyrekcji kolejowej, postanowili inaczej. Nakazali robotnikom magazynowym pracować od 8 rano do 2 poł. O godzinie 12 jednak magazynierzy i ka-

syerzy wychodzą na przerwę obiadową, zamykają biura i magazyny ściśle według zarządzenia ministeryalnego. Kiedy o godz. 2 przychodzą do pracy, robotnicy po dwugodzinnem próżnowaniu odchodzą do domów. Magazyny i kasy stoją od g. 2 otwarte, ale kupiec, który przyjeżdża do magazynu po towar (czasem z dalszych miejscowości), zabrać towaru nie może, bo mu go nie ma kto na wóz załadować, chociaż za to załadowanie należytość przy wykupieniu listu przewozowego z góry zapłacił.

O tej samowoli robotników i krakowskich reprezentantów związku kolej. warszawskiego ministerstwo kolejowe zostało zawiadomione, ale to nie przeszkadza, że samowola trwa dalej.

Ministerstwo kolejowe, popierające jawnie związek warszawski, poleciło postępować z robotnikami nie słuchającymi zarządzeń „ogólnie”. No i robotnicy „słuchają się ze swoich przełożonych, bo roboty im się podoba, a przełożeni muszą być „ogólnymi”. — Tylko tak dalej, p. ministrze, a wobec anarchii, jaka się zaczyna szerzyć w kolejnictwie dzięki związkom zawodowym, w których komisarze sówietów bolszewickich rej wodzą, polską koleje staną się sławne na całym świecie i deficyt kolejowy półroczny podskoczy ze 162 milionów marek na miliardy.

A może coraz większy deficyt leży w interesie pewnych sfer warszawskich? Wtajemniczeni w sprawy kolejowe opowiadają po Krakowie, że pewien wielki socjalista i dygnitarz kolejowy w Warszawie wyraził gotowość wydzierżawienia polskich kolei była tylko otrzymał 2 1/2% od kapitału przedstawiającego wartość kolei w Polsce.

Wierzmy, że wydzierżawić koleje milionerom, to bardzo wygodna sprawa, bo nie po trzeba o niczem myśleć, a i zarobić co przy, tem pomimo zasad socjalistycznych można... ale czy interes państwa idzie w parze z interesem spekulantów i niektórych socjalistów? pozwolimy sobie wyrazić powątpiewanie.

## Honorata Grzywacz

Kraków, ulica Florvańska L 11

poleca: w wielkim wyborze ciasta, wyroby cukiernicze i delikatesy.

Uwaga: Dwa razy dziennie świeże ciastka.



## Bibuła bolszewików kolejowych preparowana i rozpowszechniana przez żydów.

„Kurier Warszawski“ drukuje następujące ciekawe odkrycia w sprawie bolszewików kolejowych:

W okresie wszczętego przez komunistów-bolszewików wrzenia na kolejach, władze policyjne otrzymały informacje, że specjalna organizacja, trzymająca w swych rękach ster nad propagandą hasel wywrotowych wśród kolejarzy, przygotowuje się do wydawania specjalnego organu komunistycznego pt. „Kolejarz-Komunista“. Następnie już po nieudalym pamiętnym zamachu terrorystycznym na węźle warszawskim w dniu 16 maja, te same władze policyjne powiadomiono anonimowo, że zapowiadany organ gnieżdżących się u nas komunistów-bolszewików już się drukuje i rychło znajdzie się wśród towarzyszy-kolejarzy w tysiącach egzemplarzy.

W anonimowych tych zapowiedziach przezierają pod adresem policyi jakby ironia i przechwałka bolszewików warszawskich, że nie sobie nie robią z zarządzeń organów bezpieczeństwa publicznego, lecz przeciwnie, podejmują dalszą planową robotę destrukcyjną.

Prowadzone przez kilka tygodni poszukiwania nie doprowadziły jakoś do wyniku, wreszcie onegdaj dopiero udało się jednemu z wywiadowców zdobyć wiadomość, że w poniedziałek, o godz. 7-ej wieczorem cały nakład „Kolejarza-Komunisty“ ma być oddany towarzyszącej delegacji na rogu ulicy Wolskiej i Młynarskiej. Stawić się mieli po odbiór delegacji partyjni od komunistów-kolejarzy z linii W. Wied., Brzeskiej, Kowelkiej i Mławskiej, celem rozrzużenia pisma wśród pracowników tych właśnie linii.

W oznaczonym terminie nie stawili się wprawdzie na rogu Wolskiej i Młynarskiej zapowiedziani towarzysze-delegacji, zjawili się jednak wózek z dwu tragarzami żydami, naladowany drukami.

Obu tragarzy aresztowano, gdy stwierdzono, że istotnie wózek napelniony jest nakładem pierwszego numeru „Kolejarza-Komunisty“, pisma „organizacji kolejowej komunistycznej partii robotniczej Polski“.

W komisaryacie partii komunalnej okazało się, że owi tragarze żydzi zaopatrzeni w numery 199 i 200, są... szwagrami. Początkowo odmawiali zeznań, później jednak

wygadali się przez nieostrożność, że do przewozu owego bagażu komunistycznego zamówił ich „towarzysz“ Ajzyk Warszawski, zamieszkały przy ulicy Pawiej Nr 31.

Znaleziono wreszcie i towarzysza Ajzyka, lecz i ten udął, że nie rozumie, o co chodzi, a nawet się gniewał. „jak można go o takie paskudne rzeczy podejrzewać“. Policyja tymczasem nie dała za wygraną i dość szybko stwierdziła, że p. Ajzyk Warszawski jest nie tylko drukarzem, lecz jednocześnie intrygantem (lamaczem) i administratorem „Kolejarza-Komunisty“. Tow. Ajzyk również się wykreczał, aż wreszcie „przypomniał sobie“, że drukarnia, w której odbijano „Kolejarza-Komunistę“, mieści się w domu Nr 4 przy ulicy Sierakowskiej. Zarządzono oczywiście z polecenia władz rewizję i w owej drukarni, również żydowskiej, gdzie znaleziono resztę nakładu „Kolejarza-Komunisty“ i nierozrzucone jeszcze czeionki. Tu dowiedziano się, że w robocie pomagała jakaś żydowska stereotypownia, mieszcząca się w domu Nr 6 przy ulicy Leszno.

Wynik tego wstępnego dochodzenia zakończył się skonfiskowaniem całego nakładu pierwszego numeru „Kolejarza-Komunisty“ i stereotypów, oraz aresztowaniem 7 osób, w tem właściciela drukarni i kilku zecerów, współtowarzyszów Ajzyka Warszawskiego.

Jaki jest charakter tego organu bolszewickiego, pozostającego pod administracją towarzysza Ajzyka Warszawskiego, świadczyć mogą takie np. kwiatki z artykułu o działalności naszego sejmiku ustawodawczego. Nazywając sejm polski „malowaną, złudą, oszustwem“, gdyż nie potrafi on rozwiązać tysiąca zagadnień, nagromadzonych przez straszliwy kryzys wojenny, bezimienny bolszewik przeciwstawia sejmowi pracę moskiewskiego centralnego komitetu wykonawczego rad delegatów robotniczych, który „w jednym tygodniu“ zawierał więcej „twórczości“, niż we wszystkich dotychczasowych „czterdziestu posiedzeniach zgangrenowanego płodu polskiej demokracji burżuazyjnej“.

Wyziera z tego wyraźnie przynajmniej robota moskiewskich towarzyszy Trockiego-Bornsteina...

doniesienia „Daily Herald“ można uważać za wynik ważnych rokowań prowadzonych przez pułkownika House, że Włochy podpiszą zarówno traktat pokojowy z Niemcami, jak i z Austrią, jednakże z pewnymi zastrzeżeniami co do uregulowania kwestyi adryatyckiej.

### NIEMIECCY ZBRODNIARZE STANĄ POD SĄDEM.

Paryż. (Tel. wł). „Daily Mail“ donosi: B. cesarz Wilhelm, winni zbrodni niemieccy generałowie, admirałowie i politycy zostaną postawieni przed sądem. Wykaz winnych obejmują 123 nazwisk: proces musi się odbyć w ciągu roku po podpisaniu pokoju. Postanowienie to zapadło jednomyślnie.

### Za szczególne zniszczenie szczególne odszkodowanie.

Kraków, (PAT). Radio st. Nauen przejęte przez st. krak. Odpowiedź koalicji na drugą notę niemiecką w sprawie Saary doręczona została dnia 25 maja br. i brzmi.

Panio prezydencie! Mam zaszczyt potwierdzić odbiór Pańskich pism z dnia 13 i 16 maja br. Ponieważ tyczą się one tej samej kwestyi, uważamy, że będzie lepiej udzielić na nie wspólnej odpowiedzi. Co do ogólnej Pańskiej uwagi, zawartej w Pańskim pierwszym piśmie, odpieram najsilniej w imieniu rządów sojusznicych i sprzymierzonych zarzut, jakoby w układzie pokojowym „niemieckie obszary, tak, jak je Pan chce przedstawić, były przedmiotem interesów między państwami, tak jakby były kamieniami w grze. W istocie życzenia ludności wszystkich tych obszarów będą uwzględnione w obszarach odstąpionych Belgii zapewniono swobodę samookreślenia w ciągu sześciu miesięcy. Jedyne wyjątek jaki zrobiono, dotyczy części obszaru pruskiego Moresnet, który leży na zachód od drogi wiodącej z Liege do Akwisgranu. Ludność tego obszaru nie wynosi nawet 500 mieszkańców, a lasy jego oddane są Belgii, jako częściowe odszkodowanie za zniszczenie lasów dokonane przez Niemców na obszarach podlegających zwierzchności belgijskiej. W sprawie Sleszwigu oparla się konferencja pokojowa na oświadczeniach rządu duńskiego i ludności. W sprawie mieszkańców zagłębia Saary „władza jest to administracja Ligi narodów. Forma rządu taka, jaka jest podana w czwartym ustępie traktatu, została starannie wypracowana nie tylko w zamiarze uzyskania odszkodowania za zniszczenie kopalń w północnej części Francji, ale także, aby ludności zapewnić prawa. Traktat zapewni mieszkańcom utrzymanie w mocy wszystkich dotychczasowych ich swobód i udziela im szczególnych przywilejów na polu skarbowem i społecznem. Dlatego też po 15 latach ludność ma określić swą przynależność. W ten sposób będzie ona mogła określić ją przy całkowitej swobodzie i nie konieczności na korzyść Francji lub Niemiec. Ponieważ większa część Pańskiej noty poświęcona jest sprawie zagłębia Saary, muszę oświadczyć, że rządy sojusznice i sprzymierzone wybrały tę szczególną formę zadostyczenia, gdyż uważały, że zniszczenie kopalni północnej Francji było czynem takiego rodzaju, że wymaga ono szczególnego zadostyczenia, któreby pozostało przykładem. Nie zastąpi tego prosto oddanie oznaczonej czy nieoznaczonej ilości węgla. Projekt musi więc w swych ogólnych liniach pozostać nienaruszonym, mocarstwa sojusznice i sprzymierzone nie są skłonne wziąć pod rozwagę innych projektów. Dlatego też nie można przyjąć propozycji Pańskiego pierwszego pisma co do zapobieżenia brakowi węgla, propozycyi, które Pan w drugim swym piśmie rozwija z największą dokładnością. W szczególności żadne inne zarządzenia nie mogą dać Francji tej samej pewności, jaką jej zapewni pełna własność i swobodna eksploatacja. Wątpliwej wartości byłoby odstąpienie akcji kopalń położonych na niemieckim terytorium, albo pozostających w eksploatacji niemieckiej. Spowodowałoby to pomieszczenie interesów francuskich i niemieckich, które teraz nie może być wzięte pod uwagę. Przeniesienie prawa własności kopalń położonych blisko granicy francuskiej stanowi rozwiązanie problemu odszkodowania za zniszczenie kopalni. Będą więc one środkiem wypłaty.

## Agenci Ententy w Berlinie rokują z Niemcami o podpisanie pokoju.

Berlin. (Tel. wł). Donoszą z Wersalu: Angielskie i amerykańskie pisma wspominają, że po odjeździe hr. Broekdorff-Rantzau'a hr. Bernstorff utworzy w Berlinie nową delegację pokojową. Podpisanie traktatu ma nastąpić po ustąpieniu Scheidemanna. Wiadomości te wynikły z powodu artykułu we wczorajszym „Timesie“, który donosi, że AGENCI ENTENTY BAWIĄ W BERLINIE i tajemnie porozumiewają się z socjalistami niezawisłymi o podpisanie pokoju.

### ...A WOJSKA SIĘ SZYKUJĄ

Berlin. (Tel. wł). „Berliner Tageblatt“ otrzymał wiadomość telegraficzną z Haagi, że odpowiedź Rady Czterech na kontrpropozycje niemieckie zostanie w krótkim czasie wykończoną. Ententa po wręczeniu swej odpowiedzi zażąda, by Niemcy zdecydowały się w przeciągu 48 godzin na podpisanie traktatu. Przygotowano wszystko na nieprawdopodobny wypadek odrzucenia w ostatniej chwili warunków przez Niemcy.

Kraków. (PAT). Radio st. krak. z Paryża: „Journal des Debats“ donosi, że generał Fayolle, który dowodzi dwiema armiami francuskimi okupacyjnymi, przybył dn. 26 bm. do Kobleneyi, aby odbyć tam konferencję z generałem Ligettem w sprawie planów marszu w głąb Niemiec na wypadek niepodpisania traktatu pokojowego.

### BELGIJSKIE WOJSKA OBSADZIŁY PRZYZNANE IM TRAKTATEM OKRĘGI.

Akwizgran, 29 maja. (Tel. wł). Wojska belgijskie obsadziły wczoraj miejscowości nadgraniczne: Eupen, Moresnet, Herbesthal i Raeren.

### KONTRPROPOZYCJE HR. BROCK- DORFF-RANTZAU.

Wiedeń. (PAT). Hr. Broekdorff-Rantzau wręczył dnia 28 maja imieniem niemieckiej delegacji pokojowej francuskiemu prezydentowi ministrów jako przewodniczącemu konferencji pokojowej pierwszą część wyczerpującego niemieckiego memoriału w odpowiedzi na projekt traktatu pokojowego wręzonego przez sojuszników delegatom niemieckim. Do tej pierwszej części memoriału dołączona jest krótka nota jako komentarz Reszta memoriału będzie doręczoną w czwartek przedpołudniem, wraz z notą objaśniającą zasady i propozycje, zawarte w memoriale.

### NIEMCY ŻĄDAJĄ ODSZKODOWANIA!

Wiedeń. (PAT). B. Kor. donosi z Paryża pod datą 29 maja: Reuter donosi, że jak slychać, wobec żądania aliantów, Niemcy przedłożą ze swej strony żądanie 12.800 milionów marek za szkody wyrządzone przez blokadę.

### WŁOCHY PODPISZĄ TRAKTATY,

Wiedeń. (PAT). B. Kor. donosi z Berlina: Biuro Wolffa donosi z Amsterdamu: Według



Niektóre ustępy Pańskiego pisma z dnia 13 maja br. mają niedostateczne sformułowanie sensu.

### Odezwa socjalistów warszawskich do socjalistów niemieckich.

Warszawa (Telef. od koresp.). Centralny Komitet P. P. S. wydał odezwę do socjalistów niemieckich z wezwaniem, aby wpłynęli na imperyalistów niemieckich w kierunku niedopuszczenia do wojny polsko-niemieckiej.

(Socjaliści niemieccy z grupy Scheidemanna byli i są niemniejszymi imperyalistami od generałów i przemysłowców pruskich.)

### Zuchwałe wyprawy eskadr aeroplanów niemieckich do Królestwa.

Warszawa. (Telef. od koresp.). Deputacja włościan z powiatu Rypińskiego i innych, przybyła do Warszawy, skarżą się, że całe eskadry aeroplanów niemieckich unoszą się codziennie nad pasem pogranicznym, przelatując bardzo nisko nad wioskami i miasteczkami. Po wsiach są prowokatorzy, którzy często strzelają do tych aeroplanów, które wówczas z karabinów maszynowych ostrzeliwują wsi.

### Dlaczego znosimy Niemców w Suwalszczyźnie?

„Gaz. Warsz.“ pyta: dlaczego nasze władze polityczne i wojskowe nie wymogły dotychczas opuszczenia przez Niemców południowych powiatów Suwalszczyzny, godząc się z tem, że znaczny szmat ziemi bezsprzecznie polskiej, do której Niemcy nie mogą rościć sobie praw w żadnym wypadku, dotychczas nie przeszedł pod zarząd władz polskich?

Dlaczego Niemcy mają dotychczas w swem ręku tak ważną pozycję strategiczną, jaką stanowią lasy Augustowskie, które tak wybitną rolę odegrały podczas ataków Hindenburga na Grodno w pierwszym okresie wojny?

Dlaczego znosimy dotąd gospodarke niemiecką w tych powiatach, polegającą na systematycznym ograbianiu ich z resztek zboża, bydła i surowców?

W związku z oczekującą nas nieuniknioną walką z Niemcami zapewnienie sobie bezpieczeństwa linii komunikacyjnej z Grodnem i Wilnem jest sprawą pierwszorzędną wagi, która powinna być załatwioną jaknajprędzej.

## Austria będzie liczyć tylko 7 milionów mieszkańców.

Wiedeń. (PAT). W. B. kor. donosi w telegramie iskrowym z Lyonu pod datą dnia 28 maja: Według traktatu pokojowego, który w piątek będzie doręczony austriackim delegatom pokojowym, niemiecka Austria będzie obejmowała tylko obszar zamieszkały przez 7 milionów mieszkańców. Postanowienia o rozbrojeniu będą podobne jak w traktacie z Niemcami. Austria niemiecka będzie się musiała zobowiązać zredukować swą siłę zbrojną do stanu załóg policyjnych, które liczyć będą razem najwyżej 25 do 30.000 żołnierzy. Marynarka wojenna austriacka przestaje zupełnie istnieć i będzie podzieloną między sprzymierzonych. Wreszcie traktat pokojowy będzie zawierał postanowienia, które dadzą pewność, że Austria nie będzie mogła swych samolotów, przeznaczonych do celów handlowych, przemienić na samoloty wojenne.

Wiedeń. (PAT). W. B. kor. donosi z St. Germain: Dzisiaj popołudniu marszałek konferencji pokojowej Dutasta wręczył sekretarzowi państwa Rennerowi notę, oznajmiającą, że na dzisiejszem posiedzeniu konferencji, odbytem dla omówienia warunków pokojowych z Austrią niemiecką, wiele członków wyraziło życzenie dalszego odroczenia terminu wręczenia warunków na dwa dni, które posłużą do przestudowania odnośnego dokumentu, a zatem z tego powodu wrę-

czenie projektu traktatu będzie mogło nastąpić dopiero w poniedziałek w południe.

Wiedeń. (PAT). B. kor. donosi z Wersalu: Sekretarzowi konferencji pokojowej wręczyła dzisiaj austro niemiecka delegacja pokojowa notę werbalną następującej treści: W swoich notach werbalnych z dnia 22 i 26 maja delegacja austro niemiecka miała zaszczyt zwrócić uwagę konferencji pokojowej na groźne niebezpieczeństwa, jakie wynikają z sytuacji w Karyntyi i południowej Styryi dla porządku w centrum Europy. Obecnie liczne serbskie dywizje, wzmocnione wojskami sławońskimi, podjęły ofensywę, przekroczyły Drawę i zagrażają miastu Celowu woj skową okupacją. W przeddzień podjęcia rokowań pokojowych z delegacją niemiecko-austriacką apeluje ta delegacja do poczucia słuszności i prawa kongresu. Sprawa ta mogłaby być załatwioną ewentualnie przez obsadzenie spornych przestrzeni przez jakieś trzecie mocarstwo.

Wiedeń. (PAT). W. B. kor. donosi z Celowca: Biuro prasowe karyntyjskiego wydziału krajowego ogłasza komunikat wojskowy z dnia 29 maja:

W ciągu dnia dzisiejszego musieliśmy cofnąć się za rzekę Drawę. Wszystkie przejścia przez rzekę znajdują się pod nieprzyjacielskim ogniem karabinów maszynowych i armat.

## Przesilenie gabinetowe w Czechach

MINISTROWIE STRANSKY, RASZIN I HRUBARZ PODAJĄ SIĘ DO DYMISJI.

Praga. 29 maja. Oficjalny organ czeskiego stronnictwa nar.-demokratycznego „Narodni Demokrace“ ogłasza dziś postanowienie czeskiego klubu nar.-demokratycznego, który na posiedzeniu, odbytem w noc 28 b.m. zdecydował o wystąpieniu ministrów Raszina i Stransky'ego z obecnego gabinetu koalicyjnego. Obaj ci ministrowie zgłosili swe podania o dymisyję i złożyli swe urzędy w ręce prezydenta republiki.

Praga. 30 maja. (Tel. wł.). Scharakteryzowane przez nas wczoraj pokrótce przesilenie w łonie obecnego koalicyjnego rządu czeskiego wchodzi w ostrzejszą fazę. Jak donosiliśmy wczoraj, bezpośrednim powodem energicznego wystąpienia parlamentarnych przedstawicieli czeskich stronnictw mieszczańsko-demokratycznych było zbyt gwałtowne kłótnie ulicy przez socjalistów i „groźba“ min. sprawiedliwości Soukoup'a pod adresem obecnego koalicyjnego rządu. Do dymisyji posłów nar.-dem. Raszina i Stransky'ego przyłączył się przedstawiciel klerikalnej partii ludowej dr Hrubarz. Wrę-

stąpienie posłów nar.-demokratycznych jest nawet socjalistom nie na rękę i usiłują znaczenie jej osłabić, przedstawiając je, jako manewr polityczny stronnictwa. Socjalistyczne „Pravo Lidu“ omawiając przesilenie ministerjalne, twierdzi, że krok ten ma na celu „utrzymanie prestige'u u partii nar.-demokr. która przekonała się obecnie, że stanowisko jej wobec wzrastającego wpływu socjalistów w miastach, zaś agraryuszów na wsi staje się coraz bardziej chwiejne“.

Występując w porę z rządu pragna, ubiedz wypadki i wycofać się w czas względnie przejść do opozycji. Prezydent Masaryk jest przeciwny zmianie gabinetu przed wyborami do gmin i prawdopodobnie, że dymisyji ministrów narodowo-demokratycznych nie przyjmie.

### Sądy ludowe dla ustalania cen towarów.

Praga. 30 maja. (Tel. wł.). Na onegdajszem posiedzeniu zgromadzeniu narodowego uchwalono po dłuższej dyskusji postawione na porząd-

ku dziennym posiedzenia prawo zaprowadzenia ludowych sądów dla ustalania cen towarów.

CZESI TYJA.

Praga, 29 maja. Wczoraj odbyło się nadzwyczajne generalne zgromadzenie „Zivnostenska Banka“, na którym uchwalono podwyższyć kapitał zakładowy z 120 na 250 milionów koron ze względu na nowe horyzonty jakie się przed Zivn. Bankiem otwierają, a mianowicie bezpośrednio stosunki handlowe z bankami światowymi i krajami koalicji. Równocześnie uchwalono zmianę firmy na „Banka zemi ceskoslovenských“ z dodaniem w nawiasie dawnej nazwy.

## Lipski uniwersytet „wyklina“ Wilsona.

Lipsk, (Tel. wł.). Na uniwersytecie w Lipsku odbyły się dwa walne zgromadzenia na których w sposób bardzo hałaśliwy omawiano sprawę rokowań pokojowych. Na żądanie tłumy, złożonego z kilku tysięcy studentów przemawiał rektor uniwersytetu lipskiego, tajny radca, dr Kittel, którego mowę oklaskiwano entuzjastycznie. Przemowa ta miała „styl“ i charakter znanych, przedwojennych mów „profesorów“ niemieckich. Porównując 14 punktów Wilsonowskich z tekstem warunków dr Kittel uznał, że głównym winowajcą i właściwym wrogiem Niemiec nie są: ani Clemenceau, ani Lloyd George, ale Wilson! „W imieniu tysięcy Niemców podnoszę oskarżenie. Ciebie, Woodrowie Wilson, oskarżam o kłamstwo, o zdradę idei narodów, o mord tysięcy kobiet, dzieci i mężczyzn, skazanych na zagładę!“ W rezultacie tego przemówienia uchwalono rezolucję wzywającą rząd do odmówienia podpisu traktatu pokojowego.

(Doskonale! Oby takich profesorów było w Niemczech jak najwięcej! Wilson jeszcze zbyt mało zna Niemców. Trzeba, aby ich poznał gruntownie. Przyp. Red.)

## Tryumfalny pochód generała Iwaszkiewicza.

Warszawska „Gazeta Poranna“ zamieściła żywy i barwny opis przyjęcia zgotowanego generałowi Iwaszkiewiczowi przez uwolnioną od hajdamackiego ucisku ludność wschodniej Galicji, który cytujemy.

Zwycięski oswobodziciel wschodniej Galicji, generał Iwaszkiewicz, przybył w dniu 24 b. m. do Stryja, gdzie wszystkie warstwy obywatelstwa w samoradnym impulsive przygotowały mu uroczyste przyjęcie. Na wstępie powitał generała prowizoryczny zarząd miasta z komisarzem tymczasowym Leśniakiem i ks. kan. Kaczorowskim na czele. Wojska poznańskie urządziły

wspaniałą defiladę,

którą zaimponowały gestom tłumom widzów, rozentuzjazmowanych nadzwyczajną postawą braci, co zagrożeni u siebie, pospieszili z ofiarną pomocą kresom wschodnim Rzeczypospolitej.

Potem jawił się szereg poważnych deputacyi w kwaterze wodza.

W skład ich wchodziłi reprezentanci miasta, obywatelstwa, mieszczaństwa i sfer urzędniczych. Wszystkim brakło słów dość wymownych na wyrażenie uczuć, przepelniających serca mieszkańców odbitych powiatów wschodnio-galicyskich za wybawienie ich nadspodziewane z pod ciężkiego jarzma Ukrainy.

W poniedziałek t. j. 26 b.m. urządził

Stryj olbrzymi raut z tańcami

na cześć zwycięskiego wodza, który trwał do rana. Nazajutrz odbył się w sali „Sokola“

wiecz wszystkich stronnictw polskich,

na którym uchwalono jednomyślnie wysłanie telegramów do Sejmu, Naczelnika Pilsudskiego, prezydenta Paderewskiego, gen. Hallera, gen. Iwaszkiewicza, oraz do Komitetu Polskiego w Paryżu telegramy tej treści, iż wschodnie rubicze Rzeczypospolitej przy Macierzy trwają i dadzą w ofierze życie Zgromadzeni po wysłuchaniu w podniosłym nastroju przemówień

ruszycji pochodem imponującym

pod kwaterę gen. Iwaszkiewicza, któremu urządzono wielką owację, w której zakończeniu podniesiono gen. Iwaszkiewicza w górę i wznoszono dźwięki okrzyku na jego cześć.



## Cała Wielkopolska przeciw niefortunnej reformie rolnej.

Warszawa. (Telef. od kor.). Wszystkie organizacje rolnicze i wszystkie stronnictwa w Wielkopolsce ogłosiły komunikat, zwracający się przeciw projektowi reformy rolnej z powołaniem ustanowionego maximum posiadania. Stronnic-

two Wielkopolski oświadcza, że skutkiem ustanowienia takiego maximum (390 morg) kultura rolna nieuchronnie się obniży.

Posel Witos w rozmowie oświadczył, że deklaracja Wielkopolski bardzo go zaskoczyła.

## Sejmowa komisja śledcza wyjeżdża do Galicyi Wschodniej.

Warszawa. (Tel. od kor.). Komisja śledcza wyznaczona przez Sejm dla zbadania gwałtów i okrucieństw ukraińskich, przyjedzie w sobotę do

Lwowa. Komisji przewodniczy poseł Jan Zamorski.

— 0 —

Od dnia 1-go czerwca  
jedyną w Krakowie  
gazetą wieczorną będzie

# „DZIENNIK POLSKI”

wychodząc o godzinie  
6-tej wieczorem.

## Wódz ukraiński Semen Wityk.

Dla uzupełnienia charakterystyki dowódcy ukraińskich socjalistów Semena Wityka, skreślonej przez socjalistę, p. Hausnera w lwowskim „Dzienniku Ludowym” otrzymujemy jeszcze słów kilka od p. W. M. „Semen Wityk był jaskrawym typem partyjnego pasożyta-demagoga i darmozjada, bez żadnego stałego zatrudnienia. Wiecznie upity, wysiadujący całymi dniami w kawiarniach i restauracjach, potrzebował Semen zawsze dużo pieniędzy, to też pożyczal je od łatwowiernych na prawo i na lewo, nigdy nie oddając. Trzeba dodać, że tak Wityk, jak i Nikita Hankiewicz znajdowali się w zażyłych stosunkach z osławionym komisarzem policji lwowskiej Tamerem, znanym całemu Lwowu z ciemnych spraw”.

## Zagadkowa postać.

Tajemnicze litery Y. M. C. A.

Wiele osób niezawodnie zauważyło na ulicach Warszawy pannę, odzianą w malowniczy kostium hallerczyków i konfederatkę białym futrem obszyta.

Postać jej była dla wielu zagadką, zarówno jak litery, które nosi na rękawie.

Nie będziemy chyba niedyskretni, dając rozwiązanie zagadki. Otóż Y. M. C. A. są to inicjały „Young Men Christian Association” („Stowarzyszenie młodzieńców chrześcijan”), którego przedstawicielką na Warszawę, jest wspomniana wyżej Amerykanka, p. Georgevie, która udziela następujących wyjaśnień.

— Y. M. C. A. powstała w Ameryce — i miała na celu zapiekanie się bezdomnymi młodzieńcami, udzielanie im nie tylko dachu i wyżywienia, ale i strawy moralnej i kulturalno-oświatowej.

Podczas wojny rozpoczęliśmy na szeroką skalę akcję sanitarną i ratowniczą wśród armii sprzymierzonych. Gdy została sformowana armia Hallera, rozpoczęliśmy naszą pracę i wśród niej, najbardziej, że wielu żołnierzy tej armii było członkami naszych „ognisk”.

Obecnie razem z armią Hallera przyjechaliśmy do Polski i rozpoczynamy tu naszą pracę. Będziemy urządzali kantyny żołnierskie i staraliśmy się uprzyjemnić czas walczącym na froncie i rekonwalescentom w szpitalach, dostarczając im godziwej rozrywki.

Mamy nadzieję, że do stowarzyszenia naszego zapiszą się liczni członkowie z młodzieńców polskich, gdy się tylko z naszą pracą zapoznają.

**Kupujcie Polską  
pożyczkę państwową!**

## Zołnierzowi polskiemu.

*Że w Polsce ciągle głupio,*

*Że nas paskarze tupią,*

*Cóż stąd?*

*Jest jedna rzecz wspaniała,*

*Jest jedna tylko chwata,*

*Nasz front!*

*Gdzie spojrzysz w krąg — miszerya,*

*Te nasze ministerya*

*Bierz czart!*

*Lecz w ciebie wszyscy uderzą,*

*Tys jeden jest żołnierzu*

*Coś wart...*

*Ach, wszystko godne ciegień,*

*Za dużo niedościgów*

*I win*

*Jest jedna polska wiosna,*

*Jest jedna rzecz radosna:*

*Twój czup!*

*O męstwie i o czynie*

*Po całej Polsce ninie*

*Mknie wieść.*

*Bierz najkrajniejsze żoldy,*

*Bierz ziemi swojej holdy*

*I cześć!*

(„Szczutek”).

Bury Jan.

## Z DNIA.

### Różnica między Hallerczykami.

Jak wiadomo w wojskach gen. Hallera żołnierze noszą czapki dwojakiego rodzaju: rogatywki i zwykłe francuskie czapki z rogami. Nie wszyscy jednak mają mundur francuski i rozumieją tę różnicę. Otóż w tych dniach jedna pani, spytała towarzyszącego jej pana:

— Dlaczego ci Hallerczycy jedni mają czapki o czterech rogach, a drudzy tylko o dwóch?

— A bo widzi pani — odpowiedział jej z zinną krwią towarzysz — ci z dwoma rogami to są kawalerowie, a ci z czterema — to żonaci...

## Co słyhać w mieście?

Kraków, 30 maja.

### Tajemnicze morderstwo w Krakowie

W dalszym ciągu prowadzone jest śledztwo w sprawie tajemniczego morderstwa spełnionego na Kubickim, posługaczu kolejowym w Krakowie.

W związku z tą sprawą, aresztowano dwóch podejrzanych mężczyzn, oraz kobietę. Są to: Józef Wach i Józef Fijołek, oraz Antonina Ci-

newska. Cinewska zeznała, że na drugi dzień po dokonaniu morderstwa siedziała z Wachem i Fijołkiem na torze kolejowym. Fijołek opowiadał jej, że był przy dokonaniu morderstwa i wie kto Kubickiego zastrzelił. Cinewska twierdzi, że morderstwo spełniono ze zemsty, gdyż Kubicki, którego znała dobrze tropił kieszonkowców i złodziei kolejowych, oraz donosił o ich sprawkach do policji. Był on wedle jej wyrażenia „kapusiem” policyjnym. Fijołek przesłuchiwany płał się w zeznaniach i twierdzi, że nie był krytycznej nocy z Kubickim, lecz spał u narzeczonej. Przesłuchiwana narzeczona Fijołka zaprzecza temu twierdzeniu. Faktem jest, że Fijołek nie może wykazać, co robił tej nocy, kiedy zamordowano Kubickiego. Na ślad aresztowanych naprowadziła „Aida” pies policyjny. Z miejsca zbrodni zaprowadziła ona policję na ul. Rzeźnia, gdzie mieszkają Wach i Fijołek, poczem do składu drzewa przy cmentarzu żydowskim. Wach przesłuchiwany wczoraj wypiera się także winy. Cinewska skonfrontowana z aresztowanymi, powtórzyła swoje zeznania, mimo to Wach i Fijołek, wypierają się udziału w morderstwie dokonaniem na Kubickim. Podobno mają być przeprowadzone dalsze aresztowania, które mają wykryć rzeczywistych winowajców.

POSIEDZENIE KOMITETU STRONNICTWA DEM.-NAR. odbędzie się dziś, w piątek, 30 maja, o godz. szóstej wieczór w lokalu Stronnictwa (pl. Szczepański 1. 7, I p.). Na posiedzenie przybędą goście z Warszawy: poseł Jan Zamorski oraz p. Karol Wierczak.

GEN. DEL. DR GALECKI wyjechał wczoraj do Lwowa.

DOSTARCZANIE MIESZKAŃ NA POTRZEBY WOJSKA. W związku z ustawą z dnia 8 kwietnia br. dz. p. p. Nr. 31 p. 262 o dostarczaniu mieszkań na potrzeby wojska, zapadła na posiedzeniu Sejmu ustawodawczego z tej samej daty uchwała, wywołująca rząd, aby od rekwizycji mieszkań zwolnił lokale instytucji społecznych.

Gen. Del. dr Galecki powiadomiony o tem przez min. spraw wewn. wydał do podwładnych władz rozporządzenie, ażeby zarządy gmin miejskich i wiejskich, stosując postanowienia odnośnej ustawy, kierowały się powyższą dyrektywą, przy czem zaznaczono, że należałoby do kategorii wymienionych instytucji, zaliczyć wszelkie związki gospodarcze, jakoto: Stowarzyszenia rolnicze, zrzeszenia handlowo-przemysłowe, współdzielcze stowarzyszenia kredytowe, instytucje, zorganizowane w celu krzewienia nauki, sztuki lub kultury, związki zawodowe, tudzież wszelkie stowarzyszenia i instytucje, któreby miały charakter społeczny, kulturalny lub polityczny.

SPRAWA REFORMY SZKOŁY W POLSCE. Z Krak. Kola T. N. S. W. donosi nam sekretaryat Kola o uchwale, przyjętej przez Tow. z powodu ostatniego wiecu rodzicielskiego, co następuje: Dnia 18 bm. odbył się w sali „Sokola” wiec rodzicielski, zwołany przez bliżej nieoznaczony Komitet. Na wiecu tym miano zdecydować o tem, czy reorganizująca się szkoła polska ma być wyznaniowa czy świecka. Referaty i dyskusja miały pono charakter partyjno-polityczny. Nietylko nie przyszło do żadnego porozumienia, lecz nawet omal, że nie przyszło do bójk. Krakowskie Kolo T. N. S. W. oświadcza, że zupełnie nie zostało zaproszone na wiec, przeto nie wyznaczyło żadnego referenta, ani też wiecu nie obeszło. Wobec tego nie bierze odpowiedzialności ani za referenta, ani za niepowodzenie wiecu.

Samą sprawą przyszłej Szkoły średniej była w łonie Krak. Kola T. N. S. W. dokładnie i gruntownie studiowaną i dyskutowaną tak przez katechetów, jak nauczycieli szkół średnich. Na zjeździe kwietniowym nauczycielstwa w Warszawie przedłożono referat, którego główna myśl nie pokrywała się ani z żądaniem t. zw. szkoły świeckiej, ani t. zw. wyznaniowej. Sprawa wykształcenia moralnego w szkole jest obecnie przedmiotem szczególnych referatów i dyskusji tak w komisji referentów, jak i na ogólnych posiedzeniach Krak. Kola Tow. Naucz. Szkół Wyż., odbywających się w sobotę w „Collegium novum”, na których goście są zawsze mile widziani.

KOLO KOBIEC TOW. POMOCY PRZEMYSŁOWEJ w Krakowie próbowało już kilkakrotnie rozpocząć akcję uprawy i zbierania ziół leczniczych, za którą wielkie sumy płacimy obcym. Wskutek warunków wojennych u nas trudno było rozbijać



akcyę na większą skalę. Obecnie jednak Kolo Kobiet Tow. Pomocy przemysłowej porozumiało się z warszawskiem Towarzystwem uprawy i ziół leczniczych „Planta“, mającym za sobą pięć lat wydajnej pracy i silną organizacyę w Królestwie Polskiem. „Planta“ oddała Kolu Kobiet Tow. Pomocy przemysłowej organizacyę tej akcyi na Galicyę. Interesujący się tą akcyą zechcą się zgłosić do Kolo Kobiet Tow. Pomocy przemysłowej ul. Grodzka 11 p. między godz. 10—12 rano i 5—6 popołudniu.

**REGULACYA PLAC URZĘDNIKÓW KONTRAKTOWYCH.** Biuro Prasowe Gen. Del. komunikuje: Generalny Delegat polecił personalowi kontraktowemu wypłacać na razie pobory miesięczne równe placę z dodatkiem wojennym i drożyznianym. Zryczałtowanie poborów ma nastąpić w najkrótszym czasie dla wszystkich urzędników kontraktowych, podlegających Generalnemu Delegatowi.

**WYCIECZKI W KRAKOWIE.** Wczoraj przybyła do Krakowa grupa młodzieży szkolnej z Pruszkowa. Wycieczka składa się z 40 chłopców i 35 dziewcząt pod kierunkiem nauczycieli i nauczycielek. Prócz tego przybyło kilka wycieczek z Kongresówki.

**WYCIECZKA DO PUSZCZY NIEPOŁOMICKIEJ** Druga wycieczka członków polskiego towarzystwa gryboznawczego odbędzie się do puszczy niepołomickiej dnia 7 czerwca (w sobotę). Wyjazd koleją do stacji Klaj o godz. 7 lub 8.25 rano, studyum w lesie klajskim (w pobliżu dworca) do godz. 12 w południe, poczem po przybyciu członków koła Polskiego Tow. gryboznawczego z Tarnowa, wspólna wycieczka. Powrót do Krakowa i Tarnowa wieczorem.

**SŁOWNIK ŻEGLUGI POLSKIEJ.** Komitet redakcyjny „Słownika żeglugi polskiej“ (i wodnictwa wogóle), wyczerpawszy w gronie bliższych i najomycznych zastęp ludzi chętnych do współpracy już współpracujących nad słownikiem, pragnie tą drogą nieznaną mu z adresu osoby pozyskać dla swoich celów. Cele te określa bliżej i o formie współpracy poucza wydana przez Komitet instrukcyja, po którą należy się zwracać do inż. K. Stadtmuellera, Kraków, gmach Starostwa, II p., osobliwie w godzinach przedpołudniowych. Zamiejscowym prześle się instrukcyę listownie.

**PRZECIWI UKRAIŃSKIM BARBARZYŃSTWOM.** Ukraińcy, którzy, jak powszechnie wiadomo, mają tyle wspólnego z kulturą, co p. Daszyński, proklamujący „niepodległą Ukrainę“, ze zdrowym rozsądkiem, w panicznej swej ucieczce przed naszą armią, mają jednak dość czasu, by niszczyć po drodze wszystkie zabytki kultury polskiej. Nie mogą inaczej trafić do ich uczuć ludzkich. Dowództwo wojsk polskich na Galicyę wschodnią w porozumieniu z rządem postanowiło zawiadomienie przeciwnika, że w razie naruszenia zbiorów i zabytków polskich w Galicyi wschodniej (zwłaszcza w Dubanówce, Dublinach, Horyńcu, Termalińcach, Kołomyi Rozdole, Oknie, Podkaminie, Przyłbicach, Raju pod Brzeżanami, Samborze, Stanisławowie itd.) zostaną skonfiskowane natychmiast wszystkie muzea i zbiory ukraińskie we Lwowie. Odpowiednie zawiadomienie ma być wysłane w najbliższym czasie do komendy wojsk ukraińskich.

**ŻARGONÓWKI ALARMUJĄ ZNÓW O „POGROMACH“ ŻYDÓW.** Tym razem miejscem zajść jest Częstochowa. Miejscowy świsstek żydowski „Czestochower Tagblatt“ podał onegdaj wiadomości o rzekomym „pogromie“ żydów w Częstochowie, który miał zacząć Hallerczycy. Z opisu widoczne jest, że mało zajście rozdmuchano przez plotki i alarm do rozmianów „pogromu“. Wiadomości o nim rozszrzone przez pisma żargonowe i syrylacyjne mają cel nazbyt widoczny: systematyczne szkolenie sprawie polskiej.

**KROCIOWE KRADZIEŻE NA SZKODĘ MIEJ. BIURA APROWIZACYJNEGO.** W czasie od 1 stycznia 1918 do końca stycznia br. skradziono na tutejszej stacji kolejowej z wagonów, przeznaczonych dla Magistratu oraz z magazynu magistrackiego, stojącego na placu kolejowym zboża i maki za 253.400 koron. — Przy kradzieży w nocy z 10 na 11 stycznia br. powinęła się noga złodziejom. Agent policyi Procyk wysledził, że kradzieży dopuszczał się Franciszek Drożdż, mistrz artylerji II kl. w towarzystwie Stanisława Poniedziałka, Władysława Góreckiego, Józefa Kubińskiego, Ludwika Krasonia i Władysława Włodka, a odbiorcą od nich był piekarz, Leib Steiner z Krakowa. Również i piekarz Jan Żurek z Podgórzka zakupił od tych samych złodziei 16 worków maki. W afere

tę wmięszanych jest również kilku kolejarzy i żołnierzy policyjnych.

Sprawa ta znajduje się obecnie w sądzie okręgowym karnym i w sądzie wojskowym — i w najbliższych dniach spodziewać się należy rozprawy.

**KONFISKATA WAGONU ŚLONINY.** Na dworcu „Wisła“ w Podgórzu zatrzymała Straż obyw. w porozumieniu z policyją wagon naładowany słoniną. Jak stwierdzono, słonina była wysłana przez rzeźnika Żurka z Podgórzka do Andrychowa. W toku śledztwa wyszło na jaw, że Żurek miał pozwolenie na wywóz tylko 1500 kg. słoniny do Wadowic, jednak naładował pełny wagon i usiłował wywieźć słoninę, jak wyżej wspomnieliśmy, do Andrychowa celem puszczenia jej na pasek. Słonina będzie sprzedana publicznie.

**WYSTĘP KIESZONKOWCÓW Z ZAMOŚCIA W KRAKOWIE.** Wczoraj aresztowała policja krakowska Schmulę-Scholę Korna i Jojnego Kozala w chwili, gdy w tramwaju skradli p. Arturowi Lorii 2000 koron i portfel z dokumentami. — W pociągu między Krakowem a Trzebinia aresztowano Mojżesza Ungera i Hugona Mittelmana, którzy skradli podróznym dokumenty i gotówkę. Obie te szajki pochodzą z Zamościa i przyjechali widocznie na gościnne występy do Krakowa.

**PASEK TYTONIEM.** Za pasek papierosami aresztowano wczoraj Ozyasza Reichbacha recte Schatzera. Sprzedał on 30 pudełek egipskich po 180 K. Egipskie papierosy pochodziły z jego prywatnej fabryki, gdyż, jak stwierdzono, były podrobione.

**BRZESKO.** Festyn młodzieży gimnazjalnej na cele młodzieży, pierwszy tego roku, odbył się w ogrodzie „Sokola“ 25 bm. Zamówiona pogoda dopisała. Główną atrakcyą była nowość „Krakowskie wesele studenckie“, napisane przez p. F. Missona, a układu prof. Kulisiewicza i sekretarza Kuczego. Liczna publiczność darzyła młodzież gorącymi oklaskami.

Miasteczko nasze otrzymało zalogę wojskową złożoną z batalionu pułku bocheńskiego pod komendą podpułk. Dąbrowskiego. Pomieszczenie wojska, mimo szczupłości miejsca, dało się skutkownie dzięki dobrej woli czynników miejscowych.

**SKARBY KS. TOSKAŃSKICH ZASTAWIONO ZA ŻYWNOŚĆ.** W stalowych szafach banku salzburskiego zdeponowane były także rodzinne klejnoty ks. Toskańskich. W ostatnich dniach otwarto z urzędu depozyta i oszacowano je: skarby domu Toskańskiego oceniono na 6 milionów koron. Będą one na równi z innymi koźtownościami zastawione na 20 lat w krajach Ententy, aby za pieniądze, uzyskane stąd, otrzymać eurowe i środki żywności. Właściciele klejnotów prosili o zwrot tychże, zobowiązując się złożyć odpowiednią kaucyę — prosby tej państwowy zarząd finansów nie uwzględnił.

**EPIDEMIA WSTRĘTU DO PRACY.** Dzienniki berlińskie podają ciekawe, dowodzące, że wielka wojna, oprócz innych chorób, przyniosła także straszną epidemię wstrętu do pracy. W Pilźnie na 700 wolnych miejsc dla murarzy, stolarzy itd. zgłosiło się zaledwie 17 robotników. Reszta bezrobotnych chodzi pilnie na zgromadzenia. We Wrocławiu ro robót około kanału wodnego zgłosiło się 250 inżynierów, a tylko 2 robotników. We Wrocławiu anarchię szerzą tylko bezrobotni. W Budapeszcie na 17.000 wolnych miejsc, zgłosiło się do fabryk 5000 robotników.

**KIEDY CZŁOWIEK SIĘ STARZEJE?** Dowcipne odpowiedzi na to pytanie daje bezimienny autor książki, która niedawno wyszła w Dreźnie, p. t. „Die Kunst alt zu werden“. „Mężczyzna zaczyna się starzeć, kiedy: 1) Zyskuje przekonanie wewnętrzne, że już nie może pozyskać serca młodej dziewczyny, ani mieć powodzenia u kobiet; 2) wzrasta jego potrzeba wygod; 3) kiedy narzeka na „kobiety“, a swą żonę nazywa „stara“; 4) kiedy nie chce się rozstać ze swych poplamionym surdutom; 5) kiedy już nie zauważa, że krawat ma źle związany; 6) kiedy się zżyma na brzydka pogodę, nie chcąc wtedy pracować, ani wyjść z domu; 7) kiedy już tylko starszym damom asystuje; 8) kiedy dając pieniądze mruczy, że go rodzina z „torbami puści“; 9) kiedy mu cały świat może wleźć na garb.“

### Korespondencya rozdzielonych.

„Proszę uwiadomić rodzinę, że Miria Krejcan ma się bardzo dobrze z tamtej strony frontu“...

A jakże się ma pani Marta z tej strony frontu?

### Repertuar miejsk. teatru im. Jul. Słowackiego

W piątek 30 maja: „Odyse w gościnie“ M. Szukiewicza.

W sobotę 31 maja: „Odyse w gościnie“ M. Szukiewicza.

W niedzielę 1 czerwca: popołudniu „Obowiązek“ H. Lavedan'a — wieczorem „Odyse w gościnie“ M. Szukiewicza.

### Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

W piątek 30 maja: „Otello“ — występ St. Knake-Zawadzkiego.

W sobotę 31 maja: „Otello“ — występ St. Knake-Zawadzkiego.

W niedzielę 1 czerwca: popołudniu „Czartowska Ława“ — wieczorem „Czartowska Ława“.

## Z teatru powszechnego.

„Czartowska Ława“ ludowy obraz dramatyczny Jana Galasiewicza. Muzyka A. Wronskiego.

Mile wrażenie odniosła wczoraj licznie zgromadzona w teatrze Powszechnym publiczność. Dyrekcyja wznowiła dawno już nie grany melodramat „Czartowską ławę“, który swego czasu cieszył się dużym powodzeniem.

I dzisiaj z przyjemnością słucha się tej sztuki, zbudowanej ze znawstwem na motywach ludowych. Aczkolwiek technika jest już nieco przestarzała, fabuła naiwna nieco, ale mimo to sztuka ma wiele uroku, dzięki bystrej obserwacyi autora, która wprowadziła galeryę świetnie naszkicowanych typów naszego wieśniaka, podchwyciła jego sposób myślenia i bycia, wrażliwość, smutki i radości. To wszystko, ożywione śpiewami i tańcami zapewniła sztuce znowu szeregi przedstawień popołudniowych, do wypełnienia których bardzo się nadaje.

Zespół wykonawców „Czartowskiej Ławy“ jest naogół zgrany i równy. Nascenie jest życie i ruch. Sceny zbiorowe są wyreżerowane starannie i udalnie, co dobrze mówi o reżyserze p. Berskim, który miał do czynienia z materiałem tak niewdzięcznym, jak chóry tutejszej operetki, odznaczające się, jak wiadomo, nieruchliwością i brakiem wszelkiego zainteresowania dla akcyi, w której biorą udział. Wczoraj te wszystkie drewniane figurki ruszały się, wcale szczęśliwie udając życie.

O wykonawcach ról poszczególnych niewiele można powiedzieć. Nikt nie raził zbyt, ale i nikt się nie wybijał. P. Trzywdar z komiczno-charakterystycznej, więc w swoim zakresie, roli, Okraglaka nie wydobyl jej istotnych walorów, taksamo p. Kolwas z roli Cichonia, obsada żeńska była również blada. Warcholek, pisarz gminny, człowiek zły i przewrotny, zły duch całej wsi w grze p. Borskiego nie znalazł właściwego tonu. Postać była zamazana, a momenty charakterystyczne albo przejawione albo niedociągnięte. Również p. Sarnowski-Dominik dał kreacyę niewykończoną, skutkiem czego jego chłopieckość i „czarny charakter“ czyniły nieszczerze wrażenie.

Naogół staranna i sumiennie opracowana gra p. Rawity (Kazimierz) miała kilka ładnych momentów, dobrze świadczących o tym młodym artyście. Scena rozpaczy przy trupie ojca mogłaby jednak być traktowana silniej nieco.

J. Harnisz Śniechowski.

## SALON „SZTUKI“

ulica Szpitalna Nr. 40  
naprzeciw teatru miejskiego.

Sprzedaj obrazów pierwszorzędných mistrzów polskich i zagranicznych, po cenach umiarkowanych. Ciacę uprzystępnic najszerszym warstwom nabywanie prawdziwych dzieł sztuk, zaprowadza dyrekcyja również

Sprzedaj na splatv.

☎ telefon 4862.



## HANDEL, PRZEMYSŁ, FINANSE.

### Zwalczajmy drożyznę.

4) (Ciąg dalszy).

Te wszystkie niejednokrotnie bardzo wysokie łapówki, obciążające towar w ten sposób, że np. mąka, której cena urzędowa wynosi 3.80, kupujemy zupełnie jawnie na placu Szepeańskim po 16 koron.

Nasuwa się pytanie, dlaczego taka rzecz jest tolerowana, przecież sprzedającą przepkę można pociągnąć do odpowiedzialności, w śledztwie dowiedzieć się, od kogo tę mąkę kupiła i tak po nitce dojść do kłębka i ukarać samego producenta, a zarazem i wszystkich pośredników.

To samo można uczynić w każdym wypadku i zawsze odkryć cały pasek od głowy aż do ogona.

Tolerancja jawnego zła da się wytłomaczyć dwoma przyczynami. Pierwsza z nich jest *ogrom zła*, ogrom, który przeraża każdą władzę wykonawczą, gdyż z góry może sobie powiedzieć, że jej organizacja jest za mała, ażeby temu zadaniu sprostać. Drugą przyczyną są nasze *racye głodowe*, racye, które w teorii nie wystarczają, a w praktyce. Nabywca konsument kryje paskarza. Należy więc przedewszystkiem racye mąki, cukru, tłuszczu itp. zwiększyć, a następnie należy *tepienie lichwy* i paskarstwa *oddad w ręce czynnikom obywatelskim*, które łatwiej opanują tę orgię lichwiarską, jak władze państwowe. To wszystko jednak nie nie pomoże, jak długo będą te szablonońwe i śmieszne kary na lichwiarzy i paskarzy. *Ustawowo należy karę za lichwę i paskarstwo znacznie podwyższyć*, znieść zupełnie karę aresztu, a zastosować kary pieniężne bardzo wysokie, przy powtórzeniu tej zbrodni zastosować *karę chłosty*, a przy nałogu nawet *karę śmierci*.

Jeśli zło będziemy dalej, jak obecnie, tolerować, musi się ono rozszerzać, a będzie to jednoznaczne z deprawacją całego społeczeństwa.

W dobrze zorganizowanych dużych instytucjach finansowych życie prywatne urzędników bywa w poufny sposób kontrolowane, a skoro dozór ten wykaże, że urzędnik żyje nad stan, przełożeni poczynają mu pilnie patrzeć na palce. Podobna kontrola istnieje w takich miastach, jak Londyn lub Nowy Jork, nie może być jednak zorganizowana w Warszawie lub Krakowie, w miastach, w których wszystkie wróble ćwierkają, że pan X lub Y wydaje nadmiernie na karty, hulatykę lub inne t. zw. przyjemności, a tylko przełożona władza o tem nie wie.

Tolerowanie paniczów, często bardzo młodych, którzy na skromnych posadach zdobywają tyle pieniędzy, że mogą codziennie lub często spijać szampany i koniaki, spraszać na podobne zabawy grono kolegów i koleżanek, jest zbrodnią ze strony tych, którzy powinni wiedzieć, co robią poddani ich władzy urzędnicy. Ta *lekkomyślność w wydatkach* spowodowała nietylko ten skutek, że odważny osobnik poczyni krasie lub brać łapówki, ale ponadto rozwydrza tych wszystkich kupców i pośredników, którzy takim panom dostarczają rzeczy zbytkowych.

(Dokończenie nastąpi).

### W sprawie unormowania taryfy celnej.

Członkowie narady, która się odbyła w dniu 22 bm. w ministerstwie przemysłu i handlu w sprawie stosowania jednej naczelną taryfy celnej na obszarach Ziem Rzeczypospolitej Polskiej, uchwalili wyznaczyć *stałą komisję dla spraw celnych*. Obrady podkomisji i komisji, rozpoczną się w dniu 3 czerwca rb.

Do chwili uchwalenia przez Sejm polskiej

autonomicznej taryfy celnej Sejm polecił p. ministrowi skarbu stosowanie tymczasowe dla całego obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej *jednej wspólnej taryfy celnej*, a minowicie *ostatniej autonomicznej rosyjskiej z r. 1905*, w walucie rublowej w przeliczeniu na marki polskie według równi złotowej z dodatkiem 200 procent.

Sejm też udzielił prawa ministrowi skarbu zmiany poszczególnych pozycji w taryfie celnej lub uwalniająca od opłat celnych w trybie rozporządzenia ministra skarbu, za zgodą ministra przemysłu i handlu, w porozumieniu z innymi ministrami.

### Kronika gospodarcza.

**OPÓR FIRM NIEMIECKICH W BORYSLAWIU.** Jak się dowiadujemy, pruskie firmy naftowe w Boryslawiu rozpoczęły próby biernego oporu przeciwko zarządzeniom polskiej komendy naftowej i usiłują pod rozmaitymi pozorami wstrzymać produkcję.

Tak firma Fanto, stosując się do wskazówek z Budapesztu, oświadczyła, że wstrzymuje ruch na swoich szybach z powodu braku gotowizny w kasie oraz braku żywności dla robotników.

Przeprowadzona rewizja wykryła pół miliona koron w kasach tej firmy i znaczne zapasy żywności.

Żydzi poruszają różne sprężyny krajowe i zagraniczne, aby obalić zarządzenia, wydane w imieniu polskiej komendy naftowej przez inż. Szczepanowskiego. (Zarządzenia te były ogłoszone w „Dzienniku Polskim“ onegdaj).

**PROJEKT SOCYALIZACJI KOPALN PRZY-  
CZYNA NIEZYCZLIWOŚCI ANGLII.** Korespondent warszawski „Gońca“ donosi z poważnego źródła, że nieprzyjazna dla Polski postawa rządu angielskiego w sprawie Galicji wschodniej jest wynikiem akcji posła Diamanda, żądającej upaństwowienia kopalni ropy. Pos. Diamand działał tutaj w najlepszej wierze, idąc za programem partyjnym socjalizacji bogactw krajowych. Zapatrzony w sprawy wewnętrzno-polityczne, nie zdawał sobie sprawy, jakie wrażenie wywoła za granicą jego akcja. Nie rozumiał on tego, że kapitał angielski przedewszystkiem zaangażowany wraz z Amerykanami w przedsiębiorstwach w Galicji wschodniej zmobilizuje swoje wpływy przeciw Polsce, a na rzecz agitatorów ukraińskich, którzy uczyniliby wszystko na rzecz Anglii, aby także mogli się pożywić przy pełnym złobie, czego przykładem jest przedewszystkiem były poseł Willyk. Jest jednakże nadzieja, że przedstawicielom polskim w Paryżu uda się uspokoić na tym punkcie świat polityczny i finansowy angielski.

**PRZERWA PRZEWOZÓW KOLEJOWYCH.** Warszawska dyrekcja kolejowa na mocy rozporządzenia ministerstwa kolei, wywołanego dotkliwym brakiem taboru dla pilnych przewozów wojskowych, przerwała od 26 bm. na przeciąg dni dziesięciu przyjmowanie do przewozu ładunków pospiesznych i zwyczajnych, z wyjątkiem przewozów wojskowych, aprowizacji usion, węgla i produktów naftowych.

„POLAMER“. W Warszawie odbyło się onegdaj zebranie organizującego się domu handlowo-przemysłowego, spółki akcyjnej polsko-amerykańskiej.

Dyr. Karpowicz podkreślił w zagajeniu, iż celem tej nowej spółki akcyjnej jest współdziałanie z rządem przy odbudowie przemysłu, handlu i rolnictwa.

Inż. Fiałkowski narysował przebieg spraw organizacyjnych „Polameru“ i zadania tej nowej placówki.

Zadaniem jej będzie, przez nawiązanie stosunków pomiędzy Polską, Ameryką, Zachodem i Wschodem, zaopatrywanie kraju, po cenach najniższych, we wszelkie niezbędne surowce, maszyny i wyroby gotowe, dla przyjęcia w ten sposób z pomocą jak najżybszemu uruchomieniu drobnych i większych warsztatów pracy, a zarazem obniżenia anormalnych dziś cen na rynkach Polski. Główna siedziba Spółki będzie w Warszawie, oddziały w Ameryce, Gdańsku, państwach koalicji, na Wschodzie i w główniejszych miastach kraju.

Spółka na początek rozporządzać będzie kapitałem zakładowym w wysokości 50,000,000 (pięćdziesiąt milionów) marek, lub innej nowej waluty polskiej w przeciwwartości, podzielonych na akcje po 1000 marek sztuka.

Zarząd składać się będzie z 7 członków. Nie

mniej niż połowa — muszą to być obywatele polscy.

**STOSUNKI HANDLOWE Z POLUDNIOWĄ ROSYĄ.** Dla przyszłego nawiązania stosunków handlowych z południową Rosyą ma powstać — jak informuje poznański „Kupiec“ — z inicjatywy Stow. Kupców Polskich — Polska Izba handlowa dla południowych obszarów b. cesarstwa rosyjskiego, która ma na celu popieranie rozwoju stosunków gospodarczych między Polską, a tymi obszarami łącznie z Kaukazem.

**PRZYBYCIE DO WARSZAWY POCIĄGU Z TOWARAMI Z FRANCYI.** Do Warszawy przybył z Francji pod flagą koalicyjną pociąg, złożony z 39 wagonów, zawierający różne towary i środki żywności. Wartość tego ładunku obliczają na 25 milionów marek. Ładunek tych wagonów został przez rząd polski zasekwestrowany, a to z powodu omińnięcia instancyj, rozstrzygających o imporcie. Okazało się jednakże, że pozwolenia na wywóz tych towarów do Polski udzielił prezydent Paderewski osobiście przedstawicielowi firmy francuskiej w Paryżu. Wobec tego rada ministrów postanowiła sekwestr uchylić, a towary poddać jedynie ocenie. Udało się uzyskać, że towary te będą sprzedane pod kontrolą rządu, wobec czego ceny przywiezionych artykułów różnić się będą od cen warszawskich o 30 do 50 procent.

### Kursa dewiz i walut.

**Z GIELDY WARSZAWSKIEJ, 28 maja.** Waluty. Usposobienie dość mocne. Obroty koronami i rublami „dumskimi“ duże. Ruble całości 116. 117; „dumskie“ 68.50—69. Korony 51.80—52.05. Franki 247—249. Funtury 70.75.

**WJEDEN, 28 maja.** (Centrala dewiz). Marki 174, Leje 180, Lewy 130. Franki szwajc. 476, Franki tierc. 388, Liry 300, Funtury szterl. 115, Dolary 25.50, Rulle 180.

**BERLIN, 28 maja.** Holandia 540, Dania 524, Szwecya 346, Norwegia 340, Szwajcaryja 276, Austro-Węgry 55.70, Madryt 253, Helsingfors 127.73.

**ZURYCH, 27 maja.** Berlin 36.50, Wiedeń 20.25, Praga 31.75, Holandia 261.25, Nowy Jork 513, Londyn 23.85, Paryż 78.10, Medycjan 59, Bruksela 73.74, Kopenhaga 120.75, Sztokholm 150.25, Chrystyania 128.50, Petersburg 45, Madryt 193, Buenos-Aires 227, Korony stempowane 20, niestempowane 19.

**AMSTERDAM, 27 maja.** Berlin 18.25, Wiedeń 10.25, Szwajcaryja 49.65, Kopenhaga 59.85, Sztokholm 64.90, Chrystyania 64.15, Nowy Jork 254.50, Londyn 11.84 i pół, Paryż 39.15.

### Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 27 maja 1919.

Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	520.—
Bank ziemski kred. gal. 400—24	480.—
Bank ludowy 200—10	260.—
Bank hipot. ziem. 400—24	430.—
Towarzystwo akcyjne Chodorów 200—0	275.—
Towarzystwo akc. Górka 200—12	350.—
Tow. akc. browarów lwowskich 500—50	820.—
Towarzystwa akcyjne Cafota 200—0	270.—
Towarzystwo akc. Zieleniewski 200—0	420.—
Towarzystwo akc. Wang 200—0	275.—
Towarzystwo akc. Przeworsk 1000—50	2000.—
Towarzystwo akc. Rakszawa 200—13	250.—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460.—
Bank hipoteczny galic. 400—28	685.— 675.—
Bank przemysłowy 400—28	605.— 615.—
Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżącego)	
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	113.— 114.—
Tow. kred. gal. ziem. 4 proc.	107.— 108.75
Bank kraj. gal. 4 i pół proc.	109.50 110.50
Bank kraj. gal. 4 proc.	107.— 108.—
Bank hipot. gal. 4 i pół proc.	106.75 108.25
Bank hipot. gal. 4 proc.	104.50 105.50
Bank kred. ziemski 4 i pół proc.	105.50 106.50
Bank hipot. ziem. 4 i pół proc.	107.25 108.25
Bank polski dla handlu i przemysłu 4 i pół procent	107.— 108.—
4 proc. Listy zast. Banku austro-węg.	99.75 100.75
Austr. Renta Koron 4 i pół	79.50 80.50

#### Waluty.

100 rubli carskich Romanowskich	235.— 215.—
Ruble dumskie (po 1000 i 250)	— —
100 marek polskich	195.— 205.—
100 marek niemieckich	200.— 210.—
Franki	— —



**OBIADY domowe**

z 3 dań 5 koron.

W abonamencie opust.

Kraków, Gołębia 16. J. p.

**Potrzebni chłopcy** na pensję i prowizję do rozsprzedaży wieczorowego dziennika. — Zgłaszać się do Administr. „Dziennika Polskiego“ Szpitalna 36.

**PRACOWNIA UBIORÓW** wojskowych i cywilnych **Wincentego Zmudy** byłego legionisty

w Krakowie, ul. ś. Tomasz 21 wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 374

**KAPELUSZE DAMSKIE**

wiosenne oraz żałobne w wielkim wyborze.

Przyjmuje wszelkie w zakres modniarstwa wchodzące roboty. 309

**Jadwiga Pollerowa** Rynek, linia A-B 43, 1. p. nad sklepem Wp. Wiskidy.

**Pamiętnik wojny światowej** książkę obrazkową wysyła opłatnie po nadesłaniu Kor. 8 przekazem lub markami

**Mateusz Rzeznik** Piuty 17, p. Jaślany.

**!! Każdy właściciel domu i każdy !! lokator powinien przeczytać: !!**

A. Kiedy wolno czynsz podwyższyć a kiedy przywrócić do wysokości przedwojennej?

B. Kiedy wolno mieszkanie wypowiedzieć.

Do nabycia w Biurze dzienników Hopcasa i Salomonowej oraz w biurze Tow. katol. właścicieli realności ul. Karmelicka 15, 1. p. — Wysyła się za poprzedniem nadesłaniem należytości Kor. 2-80. 447

**!! KRÓJ I SZYCIE !!**

Z powodu podrożenia robót krawieckich każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia damskich i dziecięcych w szkole kroju i szycia „JÓZEFINA“ Długa 11. 429

Kurs rozpocznie się 2-go czerwca.

Tamże wszelkie formy podług wziętej miary.

**Zupełnie bezpłatnie!**

otrzyma każdy

480

**prenumerator „SATYRA“**

tytułem premii niezmiernie aktualną broszurę

Kazimierza Przerwy-Tetmajera

pod tytułem:

**„O Spisz, Orawę i Podhale.“**

Adres Administracji „Satyra“:

**KRAKÓW, ul. Czysła L. 19.**

Prenumerata kwartalna K. 16.

**Ceny ogłoszeń:**

	K. h.
Wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce . . . . .	—60
„ . . . . . układ tabelaryczny . . . . .	—70
Drobne ogłoszenia za „słowo“ (pierwsze słowo liczy się po-dwójnie) minimum 3 K . . . . .	—20
Matrymonialne . . . . .	—25
Nadesłane za wiersz . . . . .	2—
Śluby i nekrologi za wiersz . . . . .	4—
Pasek pierwsza strona . . . . .	30—
„ . . . . . wewnątrz Nru . . . . .	20—
Załączniki i prospekty miejscowe i zamiejscowe za 100 egz. . . . .	2—

**„Żegluga Polska“****w Krakowie**

Słow. zarej. z ogr. por.

przystępując do rozszerzenia swych agend na całą przestrzeń Wisły aż po Warszawę i zorganizowania na tej przestrzeni regularnego ruchu towarowego, tudzież rozbudowy swych warsztatów

**zwiększa kapitał udziałowy.**

Zgłoszenia nowych udziałów przyjmuje Biuro „Żeglugi Polskiej“ w Krakowie, Rynek gł. L. 19 (II. p.)

Wpłaty skutecznie można na rachunek bieżący w filiach Banku Krajowego i Banku Przemysłowego w Krakowie, tudzież w biurze Towarzystwa.

340

**BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu****W KRAKOWIE**

Rynek gł. 25.

udziela pożyczek hipotecznych

**w 4 1/2% listach zastawnych na możliwie najkorzystniejszych warunkach**

na dobra ziemskie, realności miejskie i posiadłości wiejskie.

Podania o pożyczki hipoteczne i informacje w tych sprawach załatwia się o ile możliwości jak najrychlej.

317

**Dyrekcya.**

**Związek ekonomiczny Kółek rolniczych w Krakowie, ul. Wiślna 3.**

**Dział Bławatno-Galanteryjny**

poleca po cenach znacznie niższych:

**Materiały** na ubrania męskie, damskie i dla dzieci. Jedwabne materye czarne i kolorowe. Kłoty i szersze na podszewki, Watalina. **Barchany** kolorowe i białe, **Piółna** lniane i konopne gruba, **Piółtenka** kolorowe.

**Szale** i **chustki** jedwabne. **Chustki** na głowę — lilanelkowe i inne. (162)

**Koszule** męskie, **Płaszczki** męskie i dla dzieci. **Obuwie** męskie, damskie i dla dzieci. **Ubrania** dla robotników i dla chłopców. **Staniczki** damskie — batystowe i perkalowe. **Fartuszki**, **Pończochy** damskie i dla dzieci. **Skarpotki** męskie, **Szoki**. **Ślonski**, **worki**, **ścierki**, **ręczniki**, — **Torby** ręczne targowe. **Sukna** do wysierania **posadzek**. **Szpagat** cienki i gruby do wiązania. **Sznurówka** do bucików. — **Przędza** szewska. **Kapsie**, **Zatrząski**, **Koronki** i **Hafty**. — **Wstążki**. **Guziki** wszelkiego rodzaju do bielizny, ubrań męskich i damskich. **Sprzączki**, **Haczyki**, **Wieszadła**. **Mydła** i artykuły toaletowe. **Grzebienie**, **Szczotki**, **Perfumy**. **Aparaty** do golenia. — **Nożyczki**, **Scyzoryki**. **Farby** „**Palatyn**“ do farbowania materyi — w różnych kolorach.

**Sprzedaz** hurtowna i detaliczna. **Ceny** znacznie niższe.

**ZAKŁAD POGRZEBOWY Fr. Nowińskiego**  
Spadkobiercy  
Kraków, ul. Mikołajska 12.  
Filia: Grzegórzki, nasprz. Coll. med.  
Urządza pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych.  
**Ekshumacje** i przewozy zwłok do różnych miejscowości i wszystkich krajów.  
Na składzie trumny metalowe, dębowe i z miękkiego drzewa.  
Wielki wybór **wieńców** oraz przyborów pogrzebowych. 382